



Czy masz pragnienie?

Napij się

WODY żywej!

Istnieje woda, która może ugasić najgłębsze pragnienie człowieka - pragnienie naszej duszy, woda pozwalająca zastąpić poczucie pustki, którą wszyscy odczuwamy i której nie możemy zrozumieć. Starasz się wypełnić ją różnymi rzeczami, zarówno materialnymi jak i duchowymi, chociaż wiesz, że w pewnym momencie "woda", którą pijesz, wyczerpie się i będziesz musiał odszukać nowego źródła, by ugasić swe pragnienie. Ale żywa woda to coś zupełnie innego - to woda, która się nie wyczerpuje.

Pijeś już z żywej wody?

**Sam Bóg, Stwórca wszechświata,
jest źródłem wody życia.**

Czy znasz Boga? Coś dla Ciebie znaczy?

Nawet jeśli temat "Bóg" Cię nie interesuje, proszę Cię, abyś poświęcił chwilę na przeczytanie i rozważenie tych słów.

Od początku istnienia ludzkości Bożym planem dla człowieka było wypełnienie człowieka Bożym życiem. To właśnie dlatego stworzył go na swój obraz i podobieństwo. Uczynił go naczyniem i pragnie je napełnić. Bóg chce uczynić go uczestnikiem pełnego i wiecznego życia, i dzielić się z nim wszystkim, co jest Jego.

Ale nawet będąc Bogiem, nie zmusza Cię do uczestniczenia w Jego życiu, ani do bycia Jego przyjacielem. Jego pragnieniem jest,

abyś dobrowolnie zdecydował się być z Nim. Bóg jest miłością. On ceni i kocha ludzi tak bardzo, że daje im wolny wybór.

Możesz wybrać, czy chcesz pić "wodę", którą Bóg Ci oferuje, czy nie. Przed Tobą stoi praktycznie taka sama decyzja jak przed Adamem i Ewą w ogrodzie Eden: czy zaufać Słowu Bożemu, sięgając po owoce z drzewa życia, czy sprzeciwić się Jego woli i skosztować tych zakazanych?

Wszyscy znamy tę historię i jej wynik, jak źle wybrali, gdyż wąż ich skusił. Woleli wierzyć raczej w węża niż w Słowo Boże.

Ta zła decyzja kosztowała nas, wszystkich ludzi, życie. Odtąd grzech przyniósł śmierć, zatrzał i zepsuł istotę człowieka. Grzech spowodował, że człowiek nie mógł już zbliżyć się do Boga i brać z Jego życia. Człowiek wybrał śmierć zamiast życia. Teraz to grzech rządzi jego życiem.

Nie zdajemy sobie sprawy, że człowiek rzeczywiście zaprzedał się wrogowi Bożemu - Szatanowi, a on nie daje Ci wyboru, ale Cię zniewala. Myślisz, że jesteś swoim własnym panem, ale rzeczywistość jest taka, że jesteś w bardzo okrutnej niewoli, która Cię niszczy. Potępienie, będące ceną za grzech wykracza poza fizyczną śmierć naszego ciała. Stawką jest nasza dusza.

Można by pomyśleć: co Adam lub Ewa mają ze mną wspólnego? Nie było mnie tam, by się opowiedzieć lub wybrać. Nie było Cię tam wtedy, oczywiście. Ale co jeśli powiem Ci, że stoisz dziś przed tym samym wyborem?

Bóg nie porzucił swojego celu pomimo tego wszystkiego, co się stało, On nadal chce wypełnić człowieka Swoim życiem. Zostaliśmy stworzeni, aby zawierać Jego życie i nie osiągniemy prawdziwego i pełnego zaspokojenia dopóki to głębokie miejsce w naszym jestestwie, naszym duchu, nie zostanie wypełnione Duchem Bożym. Wówczas pragnienie naszej duszy zostanie ugaszone, a nasze życie będzie miało sens, zostaniemy uwolnieni z wszelkiej niewoli i będziemy oddychać prawdziwą wolnością.

Mam dla Ciebie **DOBRA WIADOMOŚĆ**: Droga do Boga jest znowu otwarta, możesz się do Niego zbliżyć! Bóg rozwiązał problem grzechu w cudowny sposób.

Co to za rozwiązanie?

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Ew. Jana 3:16.

Nikt nie mógł przypuszczać, co miało się wydarzyć jakieś 2000 lat temu; człowiek został ukrzyżowany za stwierdzenie, że jest "synem Boga", Mesjaszem, Zbawicielem świata. I chociaż starożytne pisma narodu Izraelskiego, napisane setki lat wcześniej, opisywały tego Mesjasza, a nawet przepowiadały Jego śmierć na "drzewie", nikt nie wiedział, jak Go rozpoznać, z wyjątkiem kilku, którzy byli z Nim i wierzyli w Niego.

Na tym krzyżu wydarzyło się coś niezwykłego, nadzwyczaj ważnego i decydującego dla przyszłości ludzkości; coś, co wykracza poza wyobraźnię. **JEZUS, jedyny człowiek bez grzechu, jedyny sprawiedliwy, który nigdy nie był na ziemi, poniósł WSZYSTKIE grzechy ludzkości; grzechy przeszłe, obecne i przyszłe.**

Bóg dał Go jako przebłaganie zamiast nas. Wyrok i sąd spadł na Niego. Prorok Izajasz napisał: **„Lecz On zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a Jego ranami jesteśmy uleczeni.”** Izajasza 53:5.

Bóg nie pstryknął palcami, aby nas odkupić, On zapłacił bardzo wysoką cenę. Z miłości do ludzi ofiarował nam Swojego Syna, najcenniejszą rzecz, jaką miał. Toczyła się wielka bitwa w ukryciu dla naszego odkupienia. Coś niezwykłego działo się w tym miejscu, widzieli to ci, którzy przypatrywali się scenie Jego ukrzyżowania. Relacja z Ewangelii jest szokująca: przez kilka godzin była ciemność, słońce zaciemniło się, ziemia się zatrzęsała, skały popękały... Niektórzy, w obliczu tego wszystkiego, co się stało, byli przerażeni i powiedzieli:

„Zaiste, ten był Synem Bożym” Ew. Mat. 27:54c

Ale Jezus, zwyciężając śmierć, powstał z martwych w zwycięstwie.

„Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.” 1. List do Koryntian 15:21-22.

To właśnie przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa możemy być dzisiaj zbawieni. Jezus znowu otworzył nam drogę. On sam jest naprawdę drogą do Boga Ojca, źródłem żywej wody.

Przez Jezusa Chrystusa, Bóg nam przebaczył, wymazał nasze grzechy. Nie ma już żadnego potępienia. Kiedy wzywamy imienia Jezusa i wierzymy w Niego, otrzymujemy życie wieczne, odradzamy się do nowego życia i stajemy się dziećmi Bożymi.

Nie musimy już być spragnieni, ponieważ zawsze mamy dostęp do źródła żywej wody. Jest to cudowna tajemnica, ale jednocześnie rzeczywistość w życiu każdego człowieka, który pokutuje i otwiera swoje serce na Boga.

Jezus powiedział kobiecie, która pobierała wodę ze studni:

„Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu.”

Ew. Jana 4:14.

Przyjmij Boże zaproszenie! Nie odrzucaj go.

Po prostu otwórz przed Nim swoje serce, porozmawiaj z Nim. Po prostu powiedz Mu: **„Panie Jezu, chcę Cię poznać, przyjmuję Twoje zaproszenie, przyjdź do mojego życia, bądź moim Zbawicielem. Dziękuję Ci, Panie.”**

"Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej." Jana 7:38